



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 67 — Rok I

Włocławek, czwartek 21 marca 1946 roku.

Cena 2 złote

Pamiętamy

28 czerwca 1919 roku podpisano traktat wersalski, na podstawie którego Gdańsk miał być wcielony do Polski... Ostatecznie stało się jednak inaczej. „Wolne” Miasto oddano pod „opiekę Ligi Narodów”, a Polsce przyznano owe znane przywileje portowe, celne, komunikacyjne i powierzone ochronę spraw „zagranicznych” co w praktyce równało się pocieszeniu.

17 lat potem, bo w czerwcu roku 1936 „prezydent” znanego „senatu” gdańskiego, niemniej znany Greiser wystąpił na sesji Ligi Narodów z oświadczeniem, że „ludność gdańska nie chce uznać zależności od Ligi i zgłosił propozycję niemięnowania wysokiego komisarza.

Tłumacząc to na język codzienny chciał przywrócić zwierzchnictwo Rzeszy w Gdańsku w całej rozciągłości. Trzeźwi obserwatorzy dostrzegli w tym planie, opracowanym w porozumieniu z Berlinem, przejaw nadbałtyckich dążeń imperialistycznych Niemiec.

Wojna potwierdziła w całej rozciągłości te przypuszczenia obserwatorów. Bieg wypadków historycznych pokrzyżował jednak plany i obliczenia berlińskie.

Po 5 i pół latach krwawych zmagani, o godzinie 6-tej min. 30 rano dnia 18 marca 1945 roku oddziały Wojska Polskiego wspólnie z Armią Czerwoną w zacieklej walce zdobyły miasto Kołobrzeg. A z nim razem dostęp do szerokiego pasa wybrzeża bałtyckiego.

Stojąc twardo nad rozległym obszarem Bałtyku nie mamy wprawdzie hitlerowsko-teutońskich zamierzeń imperialistycznych, mamy natomiast niezłomną wolę utrzymania i umocnienia polskości na tych odwiecznie naszych obszarach.

Z całą świadomością zdajemy sobie sprawę z tego, że jednym z najkapitałniejszych zagadnień bytu jest utrwalenie stanu posiadania nad naszym morzem.

Nie chcemy zamierzeń swych okrywać krzykliwą wielosłownością właściwą führungom, trzeciej nie tyle rzeczy co kategorii. Nie chcemy osiągnąć jakiegoś niezwykłego „znaczenia”, bo to jest przejawem panoszenia się, ale pragniemy utrwalić siłę polskości, co będzie wyrazem naszej władzy na tych terenach na przyszłość.

Do Kołobrzegu doszliśmy przed rokiem drogą prostą, znaczną ofiarą krwi i bohaterstwa.

Dziś szlak bojowy zamieniliśmy na drogę dążenia pokojowego. W duszy każdego Polaka jest ona wyrta imionami tysięcy bohaterów. I z drogi tej nie zbozczyliśmy napewno.

To warto przypomnieć w rocznicę uwolnienia Kołobrzegu od wielowiekowej niewoli pruskiej.

Andrzej Gryf

Walka wyborcza rozbija jedność narodu

POZNAŃ, 20. 3. Głos Wielkopolski donosi:

W Poznaniu obradował Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego wspólnie z kierownikami okręgow z całej Polski, reprezentujących setki tysięcy członków.

Zebrań przewodniczyli wiceprezisi: ob. ob. minister Hanemann i płk Kliszko. W przemówieniu wstępnym ob. minister Hanemann wskazał na ważność konferencji w obliczu zadań, jakie ma Polska do spełnienia na odcinku polityki zachodniej w 1946 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności społeczno-politycznej oraz organizacyjnej Polskiego Związku Zachodniego za okres ubiegły, konferencja uchwaliła obszerną rezolucję, w której zajęła stanowisko wobec wszystkich zagadnień zagranicznych i wewnętrzno-politycznych w związku z naszą granicą nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, oraz zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych.

Na wstępie rezolucja stwierdza, że ostatni

atak Churchilla na nasze granice zachodnie

wskazuje na niebezpieczną aktywność kół reakcji międzynarodowej, skierowaną przeciwko naszym granicom zachodnim, grożącą równocześnie pokojowi świata. W tej sytuacji przed narodem polskim stoi konieczność wzmocnienia czujności oraz podjęcia wysiłków, zmierzających do zabezpieczenia naszej granicy zachodniej, a to przez pogłębienie naszego sojuszu i naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i zacieśnienie przyjaznej współpracy z demokratyczną Francją, które to państwa na równi z Polską zagrożone są niebezpieczeństwem odrodzenia się niemieckiej agresji.

W dalszym ciągu rezolucji P.Z.Z. zwraca się

do Polaków przebywających za granicą,

ażby nie dawali posłuchu wrogiej Polsce propagandzie, lecz wracali do kraju, który potrzebuje rąk do pracy.

Konferencja przesyła serdeczne pozdrowienia antyfaszystowskiej organizacji Serbów-Lużyckich „Domowina” i zwraca się do Rządu o poparcie wolnościowych dążeń narodu Lużyckiego.

W części omawiającej sytuację na Ziemiach Odzyskanych rezolucja stwierdza szereg pozytywnych osiągnięć pierwszego okresu pracy naszego narodu na Ziemiach Odzyskanych, i zapewnia Rząd o ścisłej współpracy z Rządem Jedności Narodowej, a w szczególności z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych w wielkim dziele repolonizacji ziem nad Odrą i Nisą. Konferencja wzywa wszystkie komórki

organizacyjne Polskiego Związku Zachodniego do wzięcia jak najbardziej aktywnego udziału w akcji świadczeń rzeczowych i wiosennej kampanii siewnej.

Przechodząc do omówienia

zagadnienia wyborów

rezolucja po podkreśleniu bezpartyjnego charakteru Polskiego Związku Zachodniego stwierdza, co następuje:

„Jednolita postawa wszystkich stronnictw demokratycznych wzmocni prestiż i siłę wystąpień Rządu Jedności Narodowej na forum międzynarodowym.

Jedność i jednolitość wystąpień politycznych wszystkich partii w zakresie treści, jak i w zakresie taktyki winna być kanonem działania politycznego i rozumego patriotyzmu. Polski Związek Zachodni zwraca się do wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce

w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego,

w obliczu kłopotów reakcji międzynarodowej, skierowanej przeciwko naszej granicy na Odrze, Nisie i Bałtyku,

wobec konieczności szybkiego zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych,

wobec konieczności zespolenia nowego społeczeństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych, złożonego z ludności miejscowej, repatriantów i przesiedleńców

o uznanie programu zachodniego za naczelny program polityczny narodu i państwa, określający kierunek planu realizacyjnego na najbliższe lata,

o uznanie udziału w wyborach za manifestację świadomości demokratycznej i politycznej woli powrotu na Zachód,

o niedopuszczenie na Ziemiach Odzyskanych w żadnym razie i w żadnej formie do wyborczej walki politycznej, gdyż walka wyborcza rozbija jedność narodu i umożliwia reakcji międzynarodowej wysuwanie awanturniczych projektów, zagrażających naszej granicy zachodniej.

Konferencja uchwaliła urządzić od 2.5 do 9.5.1946 roku w porozumieniu z wszystkimi partiami politycznymi i organizacjami społecznymi wielki „Tydzień Ziemi Odzyskanych”.

Przewiezienie morderców

WARSZAWA, 20. 3. Techniczne przygotowania przywiezienia do Polski Greisera, Fiszera i Buhlera są na ukończeniu. Jak podaje Polska Agencja Prasowa wszyscy trzej zbrodniarze zostaną do Polski przywiezieni specjalnym samolotem. Każdy z nich będzie odpowiadał przed sądem Rzeczypospolitej w tym mieście, w któ-

rym dokonał swych zbrodni. W związku z powyższym Greiser będzie sądzony w Poznaniu, Fiszera w Warszawie, a Buhler w Krakowie. Czynnione są szybkie przygotowania do procesów. Prokuratorzy Sawicki i Cyprian gromadzą dokumenty do przyszłego procesu.

Wyrok w procesie N. S. Z.

WARSZAWA, 20. 3. W słynnym procesie NSZ został w dniu wczorajszym wydany wyrok. Spośród 23 oskarżonych dziewięciu zostało skazanych na karę śmierci, dwóch — Karaua i Pasierbski zostało zwol-

nionych od odpowiedzialności, oskarżeni Kałużna i Kowalski skorzystali z amnestii i po ukaraniu zostali wypuszczeni na wolność. Reszta oskarżonych została skazana na karę więzienia od jednego roku do lat ośmiu.

Proces doktora Petiot

PARYŻ, 20. 3. W poniedziałek rozpoczął się jeden z najsensacyjniejszych procesów w historii prawa, proces doktora Petiot, oskarżonego o zamordowanie wielu osób. Policja podała dziś do wiadomości, że zidentyfikowano 15 zwłok Żydów uciekinierów lub zbiegłych przestępców. Wszyscy posiadali w chwili zniknięcia wielkie sumy pieniędzy i starali się uciec z Francji. Szczątki ofiar znaleziono w piecu i w specjalnej dziurze z wapnem koło mieszkania doktora, na ulicy Lesuer, w modnym Passy. Odkrycie to nastąpiło w marcu 1944 roku wskutek skarg sąsiadów, odczuwających staszny odór w domu.

Petiot został wprowadzony na salę rozpraw przez dwóch strażników uzbrojonych w karabiny maszynowe. Wszystkie wejścia do sądu obstawione były strażą w liczbie niewidzianej od czasu procesu Laval.

Na pytania przewodniczącego Petiot odpowiadał z uśmiechem. Zdjąwszy marynarkę, usiadł obserwując zatłoczoną salę. Zamieniwszy kilka słów ze swym adwokatem, zaczął rozglądać się po sali raz po raz zatrzymując swe „hipnotyczne spojrzenie” na tym czy na innym widzu. W większości wypadków obserwowani nerwowo odwracali oczy.

Zeznanie Goeringa

NORYMBERGA, 20. 3. Na poniedziałkowym posiedzeniu Trybunału Goering oświadczył, iż Rzesza Niemiecka nie zamierzała nigdy zaatakować Ameryki. „Zdawaliśmy sobie sprawę, iż dzieli nas od Ameryki 6.000 klm. i, że flota niemiecka jest zbyt słaba, aby poważnie zagrozić Stanom Zjednoczonym.

Po dojściu do władzy parlament został uznany za zbyteczny. Partia hitlerowska uważała za konieczne pozbycie się wszelkiej opozycji partyjnej i indywidualnej, która — zdaniem oskarżonego — przeszkadzała w pracy konstrukcyjnej. Obozy koncentracyjne były konieczne, jako środek zapobiegawczy dla członków partii lewicowych, którzy atakowali nas bez przerwy i dla których nie starczyło więzień — oświadcza Goering.

Na zapytanie prok. Jacksona w sprawie pożaru Reichstagu, Goering daje odpowiedzi wymijające. Twierdzi on, iż niewiele brakowało, a sam zginąłby w płomieniach, co — zdaniem jego — byłoby wielkim nieszczęściem dla narodu niemieckiego, a szczęściem dla wrogów Rzeszy.

Twierdzi on, iż w styczniu 1945 r. był przekonany, iż wojna została przegrana.

Prok. Jackson zapytuje, dlaczego były kontynuowane naloty na W. Brytanię, jeżeli Goering doszedł do przekonania, iż wojna jest przegrana. Goering oświadcza, że gdyby posiadał jeszcze bombowce i paliwo, byłby atakował z powietrza W. Brytanię aż do ostatniej chwili, jako odwet za zniszczenie miast niemieckich. „Dziękuję Bogu, że mieliśmy jeszcze przynajmniej pociski V-1 i V-2. Jako żołnierz mogę oświadczyć, iż żałuję, że mieliśmy ich tak mało“.

Goering wyraża przekonanie, iż Hitler, Goebbels i Borman nie żyją. Podkreśla on, że do lipca 1944 r. największy wpływ na Hitlera miał on sam, potem zaś Hitler miał zaufanie tylko do Bormana.

Podkreśla on raz jeszcze, iż popierał plan dobrojenia Niemiec, gdyż uważał, że tylko będąc w posiadaniu „silnego miecza“ można uzyskać pokój i po dziś dzień nie zmienił swego zdania.

Komisja Monetarna

NOWY JORK, 20. 3. W czasie obrad Komisji Monetarniej została powołana do życia Stała Komisja składająca się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Chin. Nadto powołano do życia Komisję Doradcą w skład której wchodzi także przedstawiciel Polski.

Pięcioletni plan

MOSKWA, 20. 3. Rada Najwyższa zatwierdziła pięcioletni plan odbudowy ZSRR. W pierwszym rządzie plan pięcioletni przewiduje budowę maszyn, samochodów i obrabiarek. Produkcja przemysłowa wzrośnie. Ponadto przewidziana jest w planie odbudowa Donbasu, wybudowanie na Dnieprze wielkiej elektrowni, rozbudowa Lwowa i Tarnopola. Na rozbudowę Moskwy plan przewiduje 9 milionów rubli.

Nowe nadużycia

RADOM, 20. 3. Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami po przeprowadzeniu wstępnego badania wykryła szereg nadużyć w Państwowej Fabryce Tytoniu. W związku z tym śledztwem zaarrestowano szereg osób.

W krzyżowym ogniu pytań, Hermann Goering oświadczył, że chętnie oddałby życie za swą wiarę w Hitlera i narodowy socjalizm. Gdy poznałem Führera i jego osobowość — powiedział Goering niskim głosem — dałem mu swą rękę i powiedziałem: „Pragnę dzielić moje losy z twoimi, czy będą dobre, czy złe, choćby miało to kosztować moje życie“. Dziś kosztuje to moje życie!

NORYMBERGA, 20. 3. W zeznaniach Goeringa została zarządzona przerwa celem zbadania jednego przemysłowca szwedzkiego, który ma zeznać, że Goering jeszcze w 1943 roku usiłował doprowadzić do zawarcia pokoju.

Znamienne oświadczenie

WASZYNGTON, 20. 3. Były amerykański minister skarbu, Morgenthau, w przemówieniu swoim oświadczył, wszystkie narody winny dążyć do usunięcia nieporozumień istniejących między nimi. Każde nieporozumienie

Sytuacja powodziowa

WARSZAWA, 20. 3. Stan wody na Wiśle w dniu dzisiejszym wygląda następująco: Kraków — 300, Sandomierz — 388, Zawichost — 450, Puławy — 400, Warszawa — 344, Toruń — 479, Tczew — 612. Naodcinku

zatorowym — Solec — 450, Fordon — 560, Chelmno — 814, Grudziądz — 514. Lody na Bugu środkowym i dolnym częściowo ruszyły. Przebieg spływu lodów spokojny.

Odpowiedź Hiszpanii

MADRYT, 20. 3. Rząd gen. Franco opublikował odpowiedź na amerykańską Białą Księgę, która zawierała zarzuty przeciwko rządowi Franco w przedmiocie wsobóludziału i udzielenia pomocy w czasie wojny Rzeszy niemieckiej.

W odpowiedzi tej znajdujemy wyjaśnienia, że linia polityki hiszpań-

skiej szła po drodze jak najdalej idącej neutralności i nie zwalczała, ale pomagała niejednokrotnie aliantom.

Ważne posiedzenie

PARYŻ, 20. 3. W dniu dzisiejszym odbędzie się ważne posiedzenie rządu francuskiego. Na porządku dziennym znajduje się sprawa międzynarodowej sytuacji politycznej. Przewidywane jest także powzięcie uchwały w sprawie przyspieszenia ewakuacji wojsk francuskich z Libanu.

Wybory w Grecji

ATENY, 20. 3. Z ostatniej chwili do noszą, że wybory w Grecji mają być przesunięte do końca pierwszej połowy kwietnia r. b.

W sprawie Hiszpanii

WASZYNGTON, 20. 3. Rząd Stanów Zjednoczonych zokomunikował Francji, że sprawę Hiszpanii nie wniesie pod obrady Bezpieczeństwa i tym samym zajmie stanowisko analogiczne do stanowiska W. Brytanii.

O ziemię odzyskane

WARSZAWA, 20. 3. Odbyło się tu zebranie poświęcone zagadnieniu ziem odzyskanych. W zebraniu tym wzięły udział władze naczelne oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych. Głównym tematem obrad było zagospodarowanie

jest wykorzystywane przez Niemców, którzy na tych nieporozumieniach budują swoje nadzieje odwetowe. W imię budowy nowej, szczęśliwej przyszłości ludzkości wszystkie międzynarodowe spory powinny być usunięte

ziemi folwarcznej. Uchwalono zakładać na ziemiach odzyskanych spółdzielnie rolnicze, zatwierdzono ich statut oraz powołano do życia Radę Społeczną Osadnictwa Spółdzielczo-Rolniczego na ziemiach odzyskanych.

Ewakuacja Bornholmu

KOPENHAGA, 20. 3. Ewakuacja Bornholmu odbywa się w tempie przy spieszonym. W niektórych miastach władza została już przekazana w ręce duńskie.

Na wyspie wylądowało 1500 żołnierzy duńskich. Ludność wyspy urządza spontaniczne manifestacje na rzecz odjeżdżających wojsk radzieckich.

Przed sesją Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 20. 3. W dniu dzisiejszym wylatują samolotem do Nowego Jorku trzech ministrów angielskich udających się na sesję Rady

Bezpieczeństwa. W Nowym Jorku już znajdują się: sekretarz generalny Trygve Lie oraz ambasador ZSRR Gromyko.

Zakaz małżeństw

PARYŻ, 20. 3. Amerykańskie władze wojskowe zabroniły żołnierzom amerykańskim żenić się z Niemkami.

Komisja żywnościowa

WASZYNGTON, 20. 3. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się obrady Międzynarodowej Komisji Żywnościowej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa zwiększenia pełnomocnictw oraz sprawa powołania do Komisji delegata Związku Radzieckiego, jako przedstawiciela państwa produkującego największą ilość pszenicy oraz sprawa powołania na członka Komisji delegata UNRRA.

Fałszerstwo pieniędzy

SZCZECIN, 20. 3. W pierwszych dniach marca br. funkcjonariusze Urzędu Śledczego Milicji przytrzymał w jednym ze sklepów w Szczecinie pewnego osobnika, w towarzystwie młodej kobiety, który usiłował za kupionym towar zapłacić fałszywymi banknotami stułotowymi. Był to Serafin Fruziński, b. właściciel sklepu w Gdyni. W czasie rewizji znaleziono przy nim 20.000 zł. w fałszyfikatach stułotowych.

Na skutek dochodzeń, aresztowani ujawnili nazwiska i adresy osób w Warszawie, od których otrzymywali fałszyfikaty. Z uzyskanym w ten sposób materiałem śledczym wyjechało paru funkcjonariuszy szczecińskiego Wydziału Służby Śledczej do Warszawy, gdzie wspólnie z miejscowymi władzami wykryto 2 „fabryczki“ fałszywych banknotów stułotowych. Jedną z nich mieściła się w samej stolicy, a druga — w podwarszawskiej miejscowości letniskowej — Radość. Aresztowano kilkunastu fałszerzy i kolporterów, wśród nich jednego, który zdołał zbiec ze Szczecina.

Podrobione stułotówki są nader łatwe do rozpoznania — litery napisów są nierówne, tło niebieskie jest bardzo blade, rysunek niewyraźny i zamazany. Numery banknotów są tru-

dne do odcyfrowania. Nieczytelny jest napis o przyjmowaniu banknotów „we wszystkich wypłatach“...

Walka z nadużyciami

WARSZAWA, 20. 3. Walka z szabrownictwem i szkodnictwem gospodarczym zatacza coraz szersze kręgi. Dekretem K. R. N. została wyznaczona w dniu 16 listopada 1945 r. Komisja Specjalna przy Prezydium K. R. N., dla walki ze szkodnictwem gospodarczym.

Komisja może po rozpatrzeniu skierować sprawę do sądu lub też sama ma prawo wydać orzeczenie skierowania winnego na pobyt w obozie pracy przymusowej do dwóch lat.

Zadaniem Komisji jest walka ze szkodnictwem gospodarczym i współpraca z sądownictwem. Oboz pracy przymusowej został zorganizowany w okolicach Krakowa.

Dotychczas wpłynęło już 90 spraw, z których zaledwie 1 proc. będzie umorzony z powodu braku cech przestępstwa.

Z ważniejszych spraw należałoby wymienić sprawę majora rezerwy, Gumplowicza, który, posługując się sfalszowanymi kwitami Spółdzielni Morskiej, sprzedał w Łodzi około 200

ton cukru, zarabiając na kilogramie po 5 zł. Otrzymał on wyrok, skazujący na 2 lata obozu pracy.

Spółka Radzyner i Frydel, mając zezwolenie na wywóz zboża do woj. zachodnich, przywoziła mąkę do Łodzi, skradzioną z Ziemi Zachodnich. Radzyner otrzymał 1 rok obozu, a Frydel 4 miesiące.

We Wrocławiu „operował“ urzędnik Urzędu Mieszkaniowego, Bronisławski, który zmieniał ciągle zajete przez siebie mieszkania po Niemcach. Przy przeprowadzkach zabierał ze sobą wszystkie meble, sprzedając je na własny rachunek. Komisja skazała go na 3 miesiące obozu.

Nowy Minister

WARSZAWA, 20. 3. Ministrem poczty i telegrafów w Rządzie Jedności Narodowej ob. Prezydent Bierut mianował dr. Józefa Putka, wybitnego działacza ludowego, przewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

MOTOR MIESIŃNIE

Refleksje

Wiosna zbliża się szybkimi krokami. Stoimy u progu szeregu imprez sportów letnich. Natomiast sporty zimowe będą musiały na pewien czas ograniczyć się do zaprawy i ćwiczeń utrzymujących formę zawodników.

W dziedzinie sportów zimowych na czoło wysuwają się doskonałe wyniki naszych narciarzy nie tylko w kraju, ale i zagranicą (Czechosłowacja) gdzie Stanisław Marusarz i młodzi zawodnicy zadokumentowali godną podziwu formę, zważywszy brak możliwości treningowych przez cały okres okupacji.

Wśród narciarzy na pierwszym miejscu trwa Stanisław Marusarz przewyższający swoich kolegów zarówno możliwościami, jak i klasą. Jego styl w skokach, opanowanie techniki skoku, praca rąk i ciała stoją na poziomie trudnym jeszcze do osiągnięcia dla innych.

Obrady Pomorskiego Z. L. A.

Zjazd delegatów Pomorskiego Zw. lekkoatletycznego zajął prezes Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego ob. Pałaszewski. Przewodniczącym Zjazdu został ob. Gołębiowski.

W Zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich ośrodków miast pomorskich.

W toku obrad podkreślone zostało, że mimo olbrzymich zniszczeń, jakich dokonali Niemcy w okresie krwawej okupacji w dziedzinie sportu, a co za tym idzie w lekkoatletyce, szereg jednostek z godnym najwyższego uznania poświęceniem podjęło pracę nad odbudową naszego życia sportowego.

Z 30 istniejących przed wojną klubów 13 już zostało uruchomionych

Niemiejsze zadowolenie budzi fakt ukazania się młodych talentów, ukazujących już teraz „łwi pazur”. Wśród młodych na czoło wysuwa się 18-letni zawodnik Dziedzic (HKN), zdobywca pierwszego miejsca o memoriał ś. p. Bronisława Czecha.

Na uwagę zasługują również Samek oraz Ciaptak, nie mówiąc już o naszym naszym narciarzu Orlewiczu i innych.

Musimy przyznać, że dobra forma naszych narciarzy była dla nas miłą niespodzianką a ich wyniki i młody narybek pozwalają spojrzeć spokojnie w przyszłość sportu narciarskiego.

U progu sezonu letniego czekamy na wyniki innych naszych zawodników, a przede wszystkim na wyniki mistrzostw bokserskich, których termin zbliża się. (b.)

w dziedzinie lekkiej atletyki. Okręg nasz posiada 48 sędziów zarejestrowanych, w tym 4 międzynarodowych.

Dokonano nowych wyborów władz Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego. Prezesem został ob. Pałaszewski (ponownie). W skład Zarządu weszli ob. ob. Gołębiowski, Opiński, Tietze, Głowacki, Kameduła, Morawiński, Męczyński, z poza Bydgoszczy zaś Florczak, Bączkowski i Bączyński.

Nowy Zarząd w sezonie roku 1946 zamierza przeprowadzić szereg zawodów. Możliwe też, że mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zostaną rozegrane w Bydgoszczy z okazji 600-letniej rocznicy istnienia miasta (6 września).

Z walk konspiracyjnych

3 lata temu krótki komunikat kierownika walki konspiracyjnej doniósł: „Dnia 26 marca o godz. 17.35 w Warszawie u zbiegu ul. Bielańskiej i Długiej zaatakowano samochód, wiozący więźniów z Al. Szucha na Pawiak. Uwolniono 25 więźniów, z czego jeden skatowany na ul. Szucha, zmarł po uwolnieniu. W starciu zabito 1 oficera SS. i 4-ch funkcjonariuszy Gestapo; rannego 2 agentów cywilnych i 2 policjantów granatowych. Zdobyto 1 samochód i 4 pistolety, zniszczono samochód więźniowy. Akcja została przeprowadzona w sposób brawurowy i zgodnie z planem”.

Suchy komunikat o odbiciu więźniów wywołał ogromne wrażenie.

Ponieważ nie wszyscy mieli możliwość zapoznać się z przebiegiem walki stoczonej z Gestapowcami w biały dzień w centrum stolicy podaję w streszczeniu jej fragmenty.

Miesiąc marzec wyraźnie się kurczył — uciekał w przeszłość. W powietrzu czuć było wiosnę.

Wiosny nie widzieli tylko ci, co skatowani przez oprawców Gestapo, jęczeli w ponurym więzieniu Pawiaka. Tam nie wiosna, ale śmierć na nich czekała. Ale Polska walcząca myślała i o tych co w Al. Szucha męczeni dźwigali honor Polski i o tych co w Pawiaku wyczekiwali śmierci.

Grupa więźniów więziona z Al. Szucha w godzinach popołudniowych, dnia 26 marca 1943 r. zapewne nie wyczuwała, że ujrzy za chwilę światło wolności. To o czym nawet nie

śmieli marzyć, stało się rzeczywistością.

Towarzysze bronii nie zawiedli. Stawili się ochotniczo i przygotowali do walki. Koło Arsenału, miejsca akcji, zapoznają się ze stanowiskami jakie mają zająć w chwili walki.

Stary Arsenał świadek walk insurrekcyjnej Kościuszkowskiej 1794 r. i powstania ludu Warszawy w 1831 r., miejsce katongi więźniów caratu ma się za chwilę stać świadkiem nowej walki roku 1943. Grupa bojowa, podzielona na butelkową, karabinową, automatyczną i granatniczą frontem do ścian Arsenału, z bronią gotową do strzału, nie przepuści konwoju.

Godzina wypadków się zbliża. Odległe gwizdy nadlatują z ul. Bielańskiej. Jeden z granatowych policjantów przystaje pod Arsenalem, po czym schodzi na jezdnię, ale nie odchodzi z miejsca akcji. Podchodzi do niego młody człowiek, wydaje krótki rozkaz. Policjant się nie orientuje i nie daje się rozbroić. Pada strzał pistoletowy, policjant pada na chodnik. W tym momencie z ulicy Bielańskiej wpada auto Gestapo. Usłyszeli strzały, gdyż gwałtownymi skrętami chcą zawrócić zamiast w Nalewki na ul. Długą w kierunku ul. Przejazd.

W powietrzu migają jednak butelki, słychać brzęk tłuczonego szkła i za chwilę słup ognia z szoferki strzela w górę. Auto w bezwładzie, rzucone własnym skrzętem w lewo spycha się poza narożnik Arsenału. Bojowcy natychmiast biegną do auta, ale po drodze od kuli granatowej policjanta pada jeden z grupy rannego.

W skrócie

Mecz piłkarski Francja — Portugalia, na który opinia sportowa obu państw oczekiwała z niecierpliwością został odwołany.

Reprezentacja amerykańskich żołnierzy pokonała drużynę koszykarzy w Pradze w stosunku 59:55.

W Poznaniu została otwarta kryta pływalnia. Rozmiar basenu wynosi 10 x 25. Głębokość do 4 mtr. Poza tym znajdują się tam dwie trampoliny. Miejsce dla widzów około 2 tysięcy.

Dnia 3 maja odbędzie się w Pradze mecz szermierczy w szpadzie i szabli z udziałem Francji, Czechosłowacji i Polski.

Młody i doskonale zapowiadający się narciarz Dziedzic zdobył pierwsze miejsce w czwórmeczu o memoriał ś. p. Bronisława Czecha. Czwórmecz składał się z: biegu 18 klm., zjazdu, slalomu i skoków.

Zapaśnicy ŁKS-u przegrali z RKS Legia (Kraków) mecz w stosunku 12:10.

Mecz towarzyski siatkówki pomiędzy bydgoską „Polonią“ a „Brdą“ przyniósł zwycięstwo „Polonii“ w stosunku 2:1.

Spotkanie piłkarskie Paryż — Praga rozegrany w Paryżu zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

8:8 brzmiał wynik meczu bokserskiego Warta (Poznań) — KKS Orzeł (Warszawa). Najpiękniejszą była walka w wadze lekkiej pomiędzy Czortkiem a Koziółkiem. Orzece nie sędziów, przyznające zwycięstwo Koziółkowi krzywdzi Czortka.

Znany tenista francuski Cochet, mimo ciężaru lat, potrafił walczyć przez przeszło dwie godziny z młodym.

Tuż wali się SS-man zablakany w akcji i unieszkodliwiony na czas.

Z płonącego auta wyskakują SS-ni, palący się jak pochodnia. Od gradu kul giną. Ludność zdeorientowana ucieka do bram, ulice pustoszeją. Niektórzy pytają się posterunków ubezpieczających, czy to już powstanie i co mają robić?

Turkot pistoletów maszynowych nagle się wzmógł, a echo wśród murów donośnie rozlega się. To Niemcy z eskorty, pilnujący tylnych drzwi auta, z pistoletów biją na oślep, a z głębi od strony ghetta biją karabiny żandarmów.

Auto wojskowe, przypadkowo przejeżdżające nie jest atakowane, cel jest inny. Załoga grozi rewolwerami, ale nie strzela, widocznie boją się otworzyć ognia. Jadący żołnierz, mocno pochylony nad kierownicą roweru zmyka w popłochu.

Pistolety trzaskają bez przerwy. Jeden z broniących się gestapowców otrzymał strzał i zwała się obok jezdni. Drugi po wystrzeleniu całego magazynu chowa się za auto, a następnie do bramy.

Atak trwa osiem minut i robi swoje. Grupa granatnicza podbiega do auta, z którego wyskakują uratowani więźniowie. Jest ich dwudziestu pięciu, w tym jedna ranna w nogę kobieta i stratosowany pół przytomny więzień, który mimo potwornych bólów nie powiedział. Wkrótce zmarł w mękach, majestat śmierci odebrał mu cierpienia.

Po zabraniu rannych auta odjechały. Ciszę przerywały rżenia rannych Niemców i granatowych poli-

dym tenisistą szwedzkim, zwyciężąc go w pięciu setach.

Doskonała drużyna piłkarska Jugosławii Hajduk ma rozegrać w Polsce szereg meczów: w Poznaniu, Krakowie, Łodzi i na Śląsku.

Dnia 5 maja rozegrany zostanie w Londynie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

Rokowania w sprawie spotkania bokserskiego naszych pięściarzy z reprezentacją wojsk okupacyjnych angielskich w Niemczech są prowadzone w dalszym ciągu.

Na terenie garnizonu Inowrocławskiego utworzono Wojskowy Klub sportowy, złożony z trzech sekcji: lekkoatletycznej, gier sportowych i piłki nożnej.

Oslabiona drużyna Warty wygrała spotkanie bokserskie z Gedanią w stosunku 8:2. Poznaniacy nie wykazali wysokiej klasy.

Zapaśnicy radzieccy wykazali w meczu z Czechosłowacją doskonałą formę, zwyciężając w stosunku 5:2. Zawodnik radziecki uzyskał w trójboju olimpijskim wynik 421 kg. — lepszy od rekordu należącego do zawodnika amerykańskiego Davisa o 21,5 kg.

Chiny zwróciły się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, proponując powierzenie im organizacji olimpiady w roku 1952 w Chinach

Gracze piłkarskie Związków Zawodowych przed wyjazdem do Francji przejdą obóz kondycyjny w Sławie na Dolnym Śląsku.

Mecz bokserski Praga czeska — Katowice zakończył się wynikiem 10:6 na korzyść Pragi.

cyjantów. Karetka więzienna buchała jasnym płomieniem, a swąd prochu unosił się w powietrzu wraz z błękitnym dymem.

Drogę odwrotu na ul. Długiej chcą odciąć Niemcy z Arbeitsamtu i otworzyli ogień z pistoletów, z bram i wnęk. Druga walka jest krótka, ale pada w niej dzielny dowódca grupy granatniczej, ranny w brzuch. Koledzy pomścili rannego i zabójca zwała się, na chodnik pokonany dwoma strzałami. Ranny dowódca wyrzyna jeszcze z zapasa granatów i rzuca w Niemców ukrytych w bramie. Ogluszający trzask kładzie kres walki o bramę. Niemcy uciekli.

Rannego umieszczono w przypadkowo zablakany samochodzie, które natychmiast ginie w głębi ulicy. Ale znowu pościg.

Niemiecka wojskowa ciężarówka dopędza samochód, tamuje drogę i wypycha samochód na chodnik. Wtem słychać potężny huk. To ranny dowódca grupy granatniczej, przez uchylone drzwi rzuca granat w atakujących Niemców. Granat uwolnił samochód, który już bez przeszkód wyruszył dalej i przepadł.

W tym czasie kilka grup skręciło w ul. Miodową i rozproszyło się w tłumie uciekających i podnieconych ludzi.

W kilka godzin później dowódca grupy meldował o wykonaniu zadania.

Nadzieją i wiarą w wyzwolenie Polski tego jeszcze dnia cieszyło się 25 bohaterów uwolnionych z katuszy niemieckich.

Feliks Bors.

Kronika

<p>DYŻURY APTER: Dziś Pl. Dąbrowskiego</p> <p>W TEATRZE Ziemi Kujawskiej</p> <p>Dzisiaj o godz. 7 wiecz. gościnne występy Jerzego Junoszy</p>	<p>Dzisiaj Czwartek 21 MARCA Benedykta</p>	<p>Kalendarzyk słowiański Lubomierzy</p> <p>Słońce: wschód o godzinie 5 38 zachód o godzinie 17 50</p>
--	---	--

W lusterku

Oj jada, jada!

Przyjedzie Daumne, przyjedzie Fiszer,
sąd ich osądzi i będą wisieć,
bo pamiętamy czyny ich krwawe:
łapanki, Pawiak, Szucha i Wawer...

Pamiętasz, Fiszer, w pałacu Brühla,
pijany mordem, jakżeś to hulał,
jakżeś krwawe wywieszał afisze ...

A dzisiaj, Fiszer, — będziesz ty wisiał!
Agapit.

W dniu 18 marca 1946 r. zmarła we Włocławku śp. Helena ze Śmiałków Grekowiczowa, nauczycielka. Nie mogła już wziąć udziału w pracy przy odbudowie Ojczyzny — od roku rozpoczęła ostatnią walkę, walkę ze śmiercią i tej walki nie wygrała... Zdane przez hitlerowskich zbrodniarzy rany były zbyt głębokie by mogła z tej walki wyjść zwycięsko. Tropiona przez wroga za tajne nauczanie dzieci polskich, przez cały niemal okres okupacji musiała się ukrywać, żyjąc tym samym w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Nie myślała o sobie. Głównym Jej wówczas celem było organizowanie pomocy innym Polakom, a więc: zdobywanie lekarstw dla rannych i chorych, przepustek dla tych, którzy w gorszych znajdowali się warunkach lub musieli natychmiast uciekać do „Protektoratu“.

Zniszczony wojną organizm nie przetrzymał ostatniego uderzenia wroga, jakim było aresztowanie i wywiezienie męża do Radogoszczy, potem do Mauthausen, skąd nie wrócił dotychczas i nigdy już pewnie nie wróci...

Dwoje dzieci: córka, uczennica i synek, utraciło Matkę, a Oświata kraju utraciła nad wyraz obowiązkową i zdolną nauczycielkę. Przez okres pracy we Włocławku, od 1938 roku, zdobyła wszystkie młode serduszka dziatwy szkolnej, szacunek koleżeństwa i uznanie władz zwierzchnich.

Poza pracą szkolną całą duszą oddana była harcerstwu, była harcerką z powołania i taką została do końca życia.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Z Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Dnia 15 marca r. b. odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta ob. Bombolskiego oraz przy udziale Inspektora Wojewódzkiego ob. Lewandowskiego.

Zebrań zagalę przewodniczący, a po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, ob. Strubiński zreferował sprawę pomocy rezerwistkom z 1939 roku, którym ostatnio zostały wstrzymane wypłaty zasiłków. W sprawie tej została wysłana specjalna delegacja do Centr. Kom. Opieki Społecznej oraz do Ministerstwa, przezem delegacji udało się uzyskać obietnicę udzielenia subwencji pieniężnej oraz darów UNRRA.

W związku z tym zabrał głos przewodniczący ob. Bombolski, który oświadczył, że aczkolwiek obietnice zostały uczynione, to do tego czasu nie dały żadnych rezultatów. Obiecano udzielić dotacji w wysokości 75 tysięcy złotych, a conto tej obietnicy nadeszło zawiadomienie o wyasygnowaniu 15 tysięcy złotych, ale pieniądze jeszcze nie nadeszły. Na skutek tego stanu rzeczy należy liczyć w dalszym ciągu na siły własne i na ofiarność społeczeństwa. Komitet postanowił, nie oczekując na obiecaną pomoc, przystąpić do udzielenia doraźnych zapomóg dla najbardziej potrzebujących w miarę posiadanych możliwości.

Ob. Kubecka postawiła wniosek, aby Komitet nie zniechęcał się dotychczasowymi niepowodzeniami i aby w dalszym ciągu interweniował w sprawie otrzymania pomocy doraźnej ze strony władz naczelnych.

Ze złożonych sprawozdań z działalności Komitetu wynika, że akcja była prowadzona w trzech kierunkach: zebrania pieniędzy, dożywiania i rozdania odzieży. Od początku całej akcji zebrano 230.429 złotych 89 gr. z czego wydano 207.807 zł. 76 gr. w tym 176.714 zł. wydano na zakup środków żywnościowych dla Kuchni Ludowej. Jakość obiadów w Kuchni Ludowej została podniesiona. Koszt dziennej jednorazowej porcji obiadowej wynosi 2 zł. 14 gr. przy czym ilość wydawanych obiadów stale wzrasta. W styczniu wydano ponad 15 tysięcy porcji, w lutym ponad 18.000, a w pierwszej połowie marca 11 tysięcy.

Nad sprawozdaniami wywiązała się szeroka dyskusja, w której zabierali głos insp. Lewandowski, wiceprezydent Bombolski, wiceprezes Kwiatkowski, obob. Kubecka, Błaszczuk i Konarski.

Z przedstawionych danych wynika, że większość, bo prawie 90% ofiar, wpłynęła z dobrowolnego opodatkowania się świata pracy, natomiast t. zw. sfery posiadające, które posiadają możliwość dokonania większej ofiarności wykazały do tego czasu wielkie w tej dziedzinie zaniedbanie. Omówiono sprawę, że świat pracy, który jest przez cały rok opodatkowany na rzecz odbudowy Warszawy przychylnie odniósł się, mimo różnych innych składek, do akcji Pomocy Zimowej i Opieki Społecznej, mimo, że zarobki ich są niewspółmierne z zarobkami np. kupców czy innych. Kupiectwo w 90% otrzymało do sprzedaży nalepki wraca z powrotem. Jedna z organizacji zadeklarowała ze sprzedaży nalepek wśród swych członków 35 tysięcy złotych, a wpłaciła zaledwie 1435 z.

Zebrań zwrócili się z wnioskiem do prezydium, aby podobne bagatelizowanie i niechęć w stosunku do istotnych potrzeb nędzy ludzkiej wyraźnie napiętnować.

Komitet na wniosek ob. Bombolskiego postanowił ponownie zwrócić

Dnia 8-go kwietnia 1946 roku, w kościele klasztornym O.O. Reformatów, o godzinie 9 tej rano, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, zostanie odprawiona

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

za spokój duszy ś. † p.

Michała Wojciechowskiego

długoletniego pracownika Zarządu Miejskiego we Włocławku i członka Straży Pożarnej.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Żona i syn

się z apelem do społeczeństwa, zwłaszcza do tych, którzy wykazali w tej dziedzinie zaniedbanie, aby zwiększyli swą ofiarność i ulżyli nędzy.

Następnie został omówiony plan pracy na najbliższą przyszłość. Główną uwagę zadecydowano zwrócić na Kuchnię Ludową, bowiem napływ ludzi jest coraz większy i istnieje konieczność zorganizowania wydawania co najmniej 1000 litrów zupy dziennie. W tym celu postanowiono postarać się o nowy, dodatkowy kocioł.

W akcji dożywiania dzieci przewodniczący Bombolski zapowiedział, że w najbliższych dniach dla dzieci słabych i chorowitych, na skierowanie lekarza, będą udzielane miesięcznie następujące produkty: pół kg. cukru, 1 kg. mąki pszennej, 1 kg. kaszy drobnej, pół kg. mleka skondensowanego oraz 1/5 kg. masła.

Celem zebrania nowych funduszy zostanie w dniu 31 marca r. b. urządzona zbiórka uliczna. Do zbiórki tej będą zaangażowane, prócz młodzieży, również osoby piastujące wyższe stanowiska społeczne, aby w ten sposób wpływem tych osób zachęcić wszystkich do składania jak największych ofiar.

W dalszym ciągu sprawozdania zkomunikowano, że dary UNRRA w ilości 25 bel odzieży, będą obecnie rozdawane i wobec czego z miejsca powołano Komisję Rozdzielczą, składającą się z przedstawicieli: 1 — ze Zw. Zaw., 1 — ze Zw. Rezerwistek i 1 — ze Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

W zakończeniu obrad zabrał głos inspektor wojewódzki ob. Lewandowski, który w wyniku przeprowadzonej lustracji stwierdził, że cała praca, tak biurowa, jak i kasowa oraz techniczna Miejskiego Kom. Op. Sp. jest prowadzona wzorowo, przejrzysto i dokładnie, za co w pierwszym rzędzie należy się uznanie naczelnikowi biura ob. Strubińskiemu oraz kierownicze Kuchni Ludowej ob. Szymaniakowej. Inspektor dodał, że gospodarka w Kuchni jest prowadzona rzeczowo. Podając powyższe do wiadomości złożył podziękowanie przewodniczącemu ob. Bombolskiemu za dotychczasową pracę, prosząc jednocześnie o niezrażanie się trudnościami. Wprawdzie akcja Pomocy Zimowej zbliża się ku końcowi, to jednak biedni byli i będą; obecnie znów trzeba będzie zająć się akcją pomocy powodzianom i repatriantom, przeto wysiłek opieki społecznej musi być zdwojony.

Przewodniczący zebrania ob. Bombolski, nawiązując do słów inspektora Lewandowskiego wskazał na ciężką i żmudną pracę Komitetu. Praca ta została ukoronowana osiągnięciami, zyskującymi uznanie u władz nadzorczych.

Po zreasumowaniu powziętych uchwał przewodniczący podziękował

wszystkim zebranym za przybycie i wzięcie udziału w zebraniu, apelując o dalszą współpracę.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się przy pomocy prasy do dalszej ofiarności społeczeństwa.

Turniej szachowy. Zapowiedziany turniej szachowy, organizowany przez Włocławski Klub Szachistów, rozpocznie się w niedzielę 24 marca o godz. 18-tej w lokalu Klubu, ulica POW. (Świetlica Kuj. Stow. Techników)

Członkowie Klubu i zwolennicy gry królewskiej, pragnący wziąć udział w tym szlachetnym pojedynku na 64 polach szachownicy, proszeni są o przybycie w niedzielę do Klubu w celu zapisania się na listę zawodników, dokonania losowania oraz ustalenia terminu rozgrywek.

NADESLANE

W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej z dnia 7 marca 1946 r. umieszczonym w „Gazecie Kujawskiej“ w dniu 15 marca 1946 r., w którym m. i. Komisja Lustracyjna stwierdziła, że jakoby:

„artykuły spożywcze rozdzielane są na wszystkie stołówki i instytucje w ilościach mniej więcej równych prócz stołówki żydowskiej, dla której przydziały są niewspółmierne wyższe niż dla innych, natomiast o ile chodzi o stołówkę Celulozy, przydziały niektórych artykułów są za niskie“.

Zarząd Miejski wyjaśnia, że przeprowadzona ścisła kontrola przez specjalną Komisję wykazała, że Komisja Rewizyjna Miejskiej Rady Narodowej na skutek nie przedłożenia jej okólnika Ministerstwa Apropozycji i Handlu z dnia 26.IX.1945 r. Nr. 14166/45 została mylnie poinformowana, gdyż normy stołówkowe są przydzielane równomiernie dla wszystkich stołówek, a przydziały większe były wydane nie dla stołówki, a dla repatriantów Żydów, którzy powrócili z Rosji i są oparte na wyżej wspomnianym okólniku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
(St. Czarkowski)
Ławnik Miejski
Naczelnik Wydziału
Apropozycji i Handlu
(Fr. Redo)

LEKARZ DENTYSTA
B. JANIŃSKI
Włocławek, ul. Kościuszki Nr. 7
Leczenie chorób zębów i jamy ustnej,
chirurgia
Zęby sztuczne
ordynuje od 9 — 11 i od 2 — 5

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i palówkę na nazwisko: Olga Jarczyńska, oraz dowód kupiecki i kwit na nazwisko: Olga Truszkowska, dokumenty powyższe unieważnia się.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 12:01 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4, Tel. 11-26.

Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU.

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.